

Co trzecia ciężarna pije alkohol. Konsekwencje ponoszą dzieci Ryzykowny toast za zdrowie dziecka

Gdyby kobiety ciężarne wiedziały, jak duży wpływ na rozwój jeszcze nienarodzonego dziecka może mieć wypicie przez nie nawet niewielkich ilości alkoholu, może niejednej zadrzętałyby ręka, nim podniesie kieliszek do ust. Zwykle jednak nie zdają sobie sprawy, że już na progu nowego życia mogą zniszczyć swojego dziecka. A tak łatwo wypić kieliszek, potem następny. Najczęściej, jak na ironię, jest to toast „na zdrowie”.

– Kiedyś podczas kursu dla rodziców adopcyjnych opowiadałam nam o FAS, myślałam sobie: „Boże, żeby tylko nas to nie spotkało”. Dziś jestem mamą dwóch dziewczynek z FAS – opowiada pani Anna z podkrakowskiej miejscowości.

FAS (*Fetal Alcohol Syndrome*), czyli Płodowy Zespół Alkoholowy, to występująca u kilku odmiannach choroba wywołana picciem alkoholu przez matkę w okresie ciąży. Choroba nieuleczalna, ponieważ ekspozycja na alkohol w okresie płodowym wywołuje nieodwracalne zmiany w mózgu dziecka.

– Kiedy Emilia trafiła do nas, miała piętnaście miesięcy i nawet nie potrafiła samodzielnie siedzieć – opowiada pani Anna. – Już wtedy widzieliśmy, że będzie rozwijać się tak jak zdrowe dzieci, dlatego od razu zorganizowaliśmy dla niej profesjonalne wsparcie. Najpierw rehabilitantka przyjeżdżała do nas do domu, później doszły zajęcia terapii sensorycznej w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie, do tego zajęcia z logopedą, wczesne wspomaganie rozwoju i konsultacja u psychologa w Zywcu.

Dziesięć miesięcy po pierwszej adopcji do domu pani Ani trafiła młodsza siostra Emilki. Również urodziła się z FAS. Obie dziewczynki mają wszystkie cechy tego zespołu: małgłowię, małowagę, słabo wykształconą tylnieńkę nad górną wargą, opóźniony rozwój psychofizyczny. – Hania po urodzeniu ważyła zaaledwie 1800 gramów – opowiada pani Anna. – Trafiła do nas, kiedy miała osiem miesięcy. Była bardzo małutką i cicha. Nie potrafiła siedzieć ani leżeć na brzuszku; była zupełnie bierna, nie reagowała na bodźce. Tylko leżała w wózeku i nie chciała, by ktoś ją dotykał. Pierwsze miesiące to były przede wszystkim próby zainteresowania jej cymkolwiek, aktywowania jej.

– nawet dożył. Dopiero w 1973 roku lekarze Kenneth Lyons Jones i David Wehry-Smith z Seattle opisali jako pierwszy zaburzenia twarzoczaszki, kończyn i serca, jak również opóźnienie rozwoju wewnątrzmacicznego i umysłowego u ośmiu niespokrewnionych dzieci z trzech etnicznych grup, urodzonych przez matki alkoholiczki.

Dziś wiemy już dużo więcej na temat FAS i innych jednostek chorobowych spowodowanych picciem alkoholu przez ciężarną. Alkohol zmniejsza syntezy białek u płodu, co opóźnia wzrost i jego rozwój, może powodować wady serca, anomalie nerek, zera, rozszerzę podniebienia i nieprawidłowości w budowie stawów (krótkie palce u rąk). Dzieci z zespołem FAS mają zwykle niską masę urodzeniową, wagi, opóźnienie mowy, podwrażliwość lub nadwrażliwość na bodźce, problemy z koncentracją i pamięcią. Z drugiej jednak strony dzieci z FAS mogą mieć prawidłowe IQ, bogate zasób słów, ale nie idzie za tym myślenie abstrakcyjne. – Takie dzieci często postępane są jako mniej sprawne intelektualnie lub nawet niepełnosprawne, a faktycznie są w normie, trudności zaś wynikają z fragmentarycznych deficytów – mówi psycholog Joanna Świerczek.

– Przykładowo w szkole dziecko poradzi sobie z jednym zadaniem, a innego nie będzie w stanie zrozumieć – w efekcie czego może być postrądzane o lenistwo. Stawia się tym dzieciom wymagania takie same jak zdrowym, a one po prostu mają uszkodzone pewne ośrodki w mózgu i nie potrafią same uporać się z problemami. Dlatego tak ważne jest szybkie i prawidłowe rozpoznanie choroby, a następnie udzielenie takiemu dziecku profesjonalnej pomocy.

Ważne jest, że alkohol zwiększa ryzyko powstania FASD i innych wad wrodzonych. Właśnie dlatego dziś lekarze zalecają całkowitą abstynencję w okresie ciąży i karmienia piersią.

Na zdrowie?
Jednak przez całe wieki nie kojarzono wpływu alkoholu wypijanego przez ciężarną na rozwój nienarodzonego dziecka. Niekiedy pojawiały się pojedyncze głosy o jego szkodliwości, ale nie przebiły się przez powszechną akceptację alkoholu. Alkohol był powszechnie używany w medycynie jako środek znieczulający podczas zabiegów chirurgicznych. W XIX wieku również lekarze poródów – jako środek relaksujący i ułatwiający poród. W latach 1960–80 alkohol stosowano powszechnie w ginekologii do celów hamowania skurczy macicy we wczesnym okresie ciąży. W późniejszych okresach ciąży podawano alkohol przeciwskurczowo

z rodzin adopcyjnych, bo ich matki wolne są od poczucia winy.

Kolejnym problemem diagnostycznym jest fakt istnienia całej gamy niecharakterystycznych objawów zaburzeń funkcjonalnych. Czasami dziecko rodzi się zdrowe, otrzymuje 10 punktów w skali Apgar, a dopiero później okazuje się, że pojawiają się problemy z koncentracją, nauką, budowaniem więzi z rówieśnikami.

Diagnostyka jest trudna i długotrwała. Krakowskie Centrum FASD to jedyna tego typu placówka w Polsce. Rozcznie leczy się tam około 50 dzieci. Kilkanaścioro uczesza na regularną terapię. Chętnych jest zdecydowanie więcej. Czas oczekiwania na przyjęcie do krakowskiej poradni to obecnie kilka miesięcy.



bywało, że trzeba było czekać ponad rok. Jeśli rodzice szukają pomocy w specjalistycznych poradniach i ośrodkach – niekiedy nie mających się FAS.

– Kiedy Emilia poszła do przedszkola, zaczęło się dzieć coś złego – opowiada pani Anna. – Zaczęła zamykać się w sobie, przestała mówić, cofnęła się w rozwoju. Nie widzieliśmy, co robić. Jest bardzo mało specjalistów, którzy zajmują się dziećmi z FAS, a my potrzebowałyśmy pomocy natchemist. Trafiliśmy w końcu do Żywca do psychologa, który wytrzymał z nami, że w tym przedszkolu jest zbyt dużo bodźców: za dużo dzieci, kolorów, dźwięków. Psycholog rozpoczął terapię, którą kontynuujemy do dzisiaj.

FAS to choroba nieuleczalna
Odpowiednie terapii i systematyczna praca z dzieckiem z FAS może przynieść ogromne korzyści i ułatwić mu funkcjonowanie w społeczeństwie. – Co prawda FAS jest chorobą nieuleczalną, ale możemy tym dzieciom pomóc – wyjaśnia Joanna Świerczek. – Mózg dziecka

rozwija się bardzo intensywnie w pierwszych dwunastu miesiącach życia, później (ten rozwój przebiega bardziej stopniowo, ale cały czas się rozwija i możemy stymulować jego rozwój).

Wymaga to współpracy wielu środowisk: pediatri, logopedy, fizjoterapeuty, nauczycieli z przedszkola i szkoły – i oczywiście rodziny, która musi nauczyć się, jak postępować z takim dzieckiem. – Trzeba mówić do nich prosto i krótko – wyjaśnia pani Anna. – Często musimy powtarzać wszystko kilkakrotnie, bo dzieci z FAS mają zaburzone umiejętności zapamiętywania. Nie mogą też się skupić zbyt długo na jednym ćwiczeniu i co dziesięć minut musimy robić przerwy, żeby mogły oddelegować.

Córki pani Ani dzięki konsekwentnej pracy stały się rozwijać, chociaż obie mają opóźnione w rozwoju. Potrafią już coraz lepiej wyrazić swoje emocje, dobrze radzą sobie w przedszkolu Montessori. Starsza córka ćwiczy pisanie i poszerza za sobą słów, przygotowuje się do rozpoczęcia szkoły.

Bez profesjonalnego wsparcia dzieci z FAS nie poradzą sobie w szkole, nie ukończą edukacji, nie znajdą pracy i staną się w wieku dorosłym całkowicie zdane na opiekę państwa. Dorosli z FAS mają trudności z osiągnięciem samodzielności, utrzymaniem stałej pracy, budowaniem prawidłowych więzi w związkach. 90 proc. osób z FAS ma ADHD, depresję lub inne zaburzenia psychiczne; 60 proc. z nich przerywa edukację i ma problemy z prawem. Tyle samo trafia do zamkniętych zakładów psychiatrycznych lub karnych. W Polsce nie ma informacji dotyczących dorosłych z FAS, ale światowe badania szacują, że koszt postępowania z chorym z FAS wynosi około 2 milionów dolarów w trakcie jego życia.

Mamo, nie krzywdź
– Najprostszy sposób, by uniknąć tej choroby, to zachowanie całkowitej abstynencji w okresie ciąży i karmienia piersią – mówi Anna Grajcarek, prezes fundacji Ad Vocem i inicjatorka kampanii społecznej pod hasłem „Mamo, nie krzywdź, która ma celu informowanie o skutkach spożywania alkoholu przez ciężarną. W ramach tej akcji do poradni lekarskich, poradni przedmaturalnych i uczelni wyższych na terenie Krakowa trafiły plakaty i ulotki o FAS. Odbyły się także szkolenia dla nauczycieli przedszkolnych, pracowników społecznych i pedagogów szkolnych zakończone debatą publiczną w Urzędzie Miasta Krakowa, który jest partnerem akcji. – To chyba najlatajsza kampania świata – mówi Anna Grajcarek. – Nie trzeba kupować drogich szczeniok albo suplementów diety; po prostu trzeba zrezygnować z alkoholu przez cały okres trwania ciąży, a uchronimy dziecko przed ciężką chorobą, jaką jest FAS. Właśnie z tą informacją chcemy dotrzeć do wszystkich kobiet.